

# SŁOWO

Wilno, Niedziela 10-go lutego 1924 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostawianiem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 500000 w granicach 1000000. Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259. Cena pojedynczego N-ru 250000 mr.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ Wiersz milimetrów w jednoszpaltowy na str. 2-iej i 3-iej 200000 mk., za tekstem 100000 marek. Najmniejsze ogłoszenie 1000000 mk. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. W nr. świątecznych o 25 proc. drożej

## Poniedziałek 11-go Lutego i dnie następne. Biały Tydzień



*Bracia Jabłkowski*  
Warszawa-Droga-25 Wilno-Mickiewicza-10.

THATR POLSKI (Lutnia)

Dziś o g. 8 ej wiecz.  
Gościłany występ  
Juljusza Osterwy  
„PTAK” Kom. w 3 aktach  
J. Szaniawskiego

Jutro w poniedziałek o g. 7 i pół wiecz.  
ostatni gościłany występ  
Juljusza Osterwy  
w komedji  
Szaniawskiego „Ptak”.

TRATR WIELKI (na Pohulance)

Dziś 2 przedstawienia: o g. 4 pp  
po cenach niższych o 50%

„Madame Pompadour”  
operetka FALLA

o g. 8 wiecz. Dorina operetka  
GILBERTA  
ostatni występ  
K. Niewiarowskiej i  
W. Szczawińskiego

**Komisja rewindykacyjna**  
przy Głównym Urzędzie Likwidacyjnym  
Warszawa, Foksal 3 Tel. 214-20.  
podaje do wiadomości, że przybyły  
**nowe transporty maszyn.**  
Szczegóły na żądanie.

*Longines*

precyzyjny zegarek światowej marki do nabycia w pierwszorzędnym magazynach zegarmistrzowskich i jubilerskich.

Pracownia damskich ubiorów **J. Nowik**  
OFIARNA 2, sklep (obok Sądu)  
Przyjmuje obstalunki palt, kostjumów, sukien, bielizny. Robota wykwinna o 50% taiej niż wszędzie, wykonuje się w 24 godziny.  
Potrzebne uozonice do nauki kroju i szycia.

**Administrator dóbr**

z fachowem wykształceniem, dziesięcioletnią praktyką, młody, energiczny, zmierni posadę. Pierwszorządne referencje.  
Oferty uprasza składać do: „REKLAMY POLSKIEJ” — Warszawa, Jasna 10. „Dla okaziciela kwitu N° 161”.

SZOPKA AKADEMICKA

tak zwano

„BETLEJKI WILEŃSKIE”

od Niedzieli 10 lutego codzienne przedstawienia prócz piątków i sobót.

Pocz. o godz. 8.15. — ul. Wielka 24 (lokal „Ogniska Akademickiego”) — Bilety na miejscu,

**Wileński**  
**Prywatny Bank Handlowy**

Założony w 1873 r.

ul. Ad. Mickiewicza 8.

Przyjmuje wpłaty na akcje Banku Polskiego

Kasy Banku otwarte od godz. 9 rano do godz. 2 po poł.  
(w soboty do godz. 1-iej po poł.).

# O Republice Litewskiej.

(Odczyt D-ra Witolda Staniewicza.)

Dnia 1-go lutego w Sali Śniadeckich staraniem Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego odbył się odczyt D-ra Witolda Staniewicza na temat „Republika Litewska”.

Odczyt na temat niezwykle dla nas aktualny o tem państwie, które powstało na części naszej wspólnej niegdyś ojczyzny, na tych Ziemiach, które, według obrazowego określenia prelegenta, możemy ujrzyć prawie z wież naszych kościołów — a które są jednak oddzielone od nas murem nieprzebytym i o których mniej często wiemy, niż o księżycu.

Załowić też trzeba, że odczyt ten zgromadził tak mało słuchaczy. Wina tego leży może głównie po stronie organizatorów, którzy zbyt mało zrobili, żeby o odczytce tym mogły dowiedzieć się szersze kręgi publiczności. Wzmianka w pismach została podana w dniu odczytu i to z datą 1-go stycznia.

Bo niezależnie od stosunku naszego do sprawy litewskiej — niezależnie od osobistych sympatyj czy antypatyj, znajomości tego, co się tam za miedzą dzieje, znajomości rzetelna, niezabarwiona tendencyjnym tromtadreckim humbgiem, jest dla nas konieczną bez względu na to, czy rozwiązanie zagadnienia polsko-litewskiego szukać będziemy na drodze porozumienia i nawiązania stosunków pokojowych czy w drodze rozprawy orężnej, do której dążą za wszelką cenę Litwini.

Z przyjemnością też podnieść musimy rzeczowy i spokojny ton referatu D-ra Staniewicza utrzymany na poziomie poważnym, dalekim od jakichkolwiek jednostronnych tendencji.

Prelegent wyszedł z założenia istnienia niepodległej Republiki litewskiej, jako faktu, do wszechstronnej analizy którego przystąpił.

Dał więc nam na początku opis terenu i warunków fizycznych i przyrodniczych, wśród których powstała obecna republika, obejmująca około 52 tys. kil. kwadratowych z dwoma milionami mieszkańców, następnie skreślił wzy w kilku rysach dzieje najdawniejszego osadnictwa w dolinach Niemna i Dźwiny, związał swą opowieść z przeszłością i przystąpił do omówienia teraźniejszości.

A więc pierwszy Sejm walny litewski w r. 1905, który piastując idee niepodległości, ze względów taktycznych stał na stanowisku autonomji.

Dalej w paru słowach charakterystyka początków państwowych w okresie wielkiej wojny. Powstanie taryby, zwolanie pierwszego Sejmu konstytucyjnego. Opracowanie Konstytucji. Prelegent podkreśla ciekawe rysy Konstytucji Litewskiej, różniące ją od naszej, jak naprz. prawo prywatnej inicjatywy prawodawczej (50 osób), silniejsza władza prezydenta (możność rozwiązania przez niego Sejmu) z warunkiem jednak przez Sejm obierania prezydenta powtórnie. Ciekawym rysem też litewskiej konstytucji jest obdarzenie Prezydenta Republiki atrybucjami naszego Senatu — jak również możliwość zmiany konstytucji w drodze ustawodawczej o ile referendum ludowe te zmiany potwierdzi.

Dalej omawia prelegent ustrój administracyjny i samorządowy — stosunek do mniejszości, położenie mniejszości

polskiej i ostatni spis ludnościowy przeciwko nam skierowany. Na podstawie porównania wyników jawnego spisu, który wykazał w Kownie 4% Polaków i tajnych wyborów do Sejmu, które wykazały 22% głosów polskich — prelegent dochodził do przekonania, że Polaków w Litwie, Kowieńskiej powinno być 5 razy tyle, niż wykazał wobec stosowanego terroru jawny spis ludnościowy — a więc około 300 tysięcy osób.

Trudna w krótkiej wzmiance zmieścić treść całego odczytu.

To też nie będziemy rozwijali tu elokawej charakterystyki stanu gospodarczego i finansowego Litwy, którą rozwinął przed nami prelegent, zobrazowania przez niego reformy, przeprowadzonej jakkolwiek pomyślnie, jednak kosztem zubożenia kraju. Nie będziemy też zatrzymywali się nad problematem handlu wewnętrznego i zewnętrznego Litwy, bilansem handlowym naogół biernym — oraz nad wnioskami stąd wysnuć się dającymi.

Dr. Staniewicz poruszył w swym odczytce tyle tematów, że każdy starczyłby na oddzielny odczyt — dlatego też wielu zagadnień musiał się dotknąć jedynie pobieżnie.

Na zakończenie charakteryzując stronnictwa Litewskie podzielił je prelegent na dwie grupy — jedna w której prym trzyma chrześcijańska demokracja, wojownicza w stosunku do polskości na wewnątrz i dążąca do zagłady polskości w Kowieńszczyźnie skłonna byłaby podług prelegenta do ugody z Polską na zewnątrz nawet kosztem Wilna — inna znwana jaskrawym wyrazem której jest tzw. stronnictwo postępowe. „Pażanga” — jest nieprzejednanym i wojowniczym na zewnątrz, dążącym do odzyskania Wilna, natomiast skłonniejszym byłaby do ugody z polskością wewnątrz państwa.

Otóż ten podział może jest zbyt szematycznym — jak dotąd nie wypowiedziała się żadna liczniejsza grupa polityków litewskich ani za kompromisem czy ugodą zewnętrzną, ani wewnętrzną.

W każdym razie odczyt był bardzo ciekawy.

S.

## Bunt Czerwonej Armji.

WARSZAWA. 9.II. (Tel. wt.) Pisma donoszą z Londynu: Korespondent dziennika „Daily Mail” z Rygi donosi, że bunt w armji sowieckiej rozszerza się z siłą żywiołową. Kilkanaście dywizji wypowiedziało posłuszeństwo sowiełom.

Utworzyła się z nich armja kontrrewolucyjna, która, według wiadomości z tegoż źródła maszeruje na Moskwę i już zajęła szereg miejscowości niemal w sąsiedztwie stolicy.

Zdaniem wymienionego korespondenta zajęcie Moskwy jest kwestją tylko dni. Ludność traktuje życzliwie zbuntowane oddziały, aprowiduje je chętnie i t. d.

Rząd sowiecki zarządził najspieszniejszą mobilizację wojsk tatarskich, na których wierność liczy.

Nastój w Moskwie trwożny. Oczekiwane są w najbliższych dniach wypadki pierwszorzędnej wagi.

„sny nie są prawdziwszem i gdy jawą się staną” (Staff) mówi poeta, który widzi w rzeczywistości jeno odbicie marzeń. Rzeczywistość odiera sny z szat tęczyowych, ale zdarza się że sen jest tak porywający, marzenie tak piękne, że zmusza szpetną rzeczywistość do uległości i posłuszeństwa sobie. Pokonywa ją, jak lotny Perseusz pokonał morskiego potwora, mającego pożreć Andromedę przykutą do skały. Przybyły na Pegazie boży, uwolnił pieszczę w tej śnieżnej Królestwie zaklętą i odtąd lata po świecie macąc spójny Kwiaty solidnych obywateli. „Młodzi”, w czasie wojny porwani entuzjazmem patriotycznym, pijani szalem walki najpiękniejszej na świecie, bo *wywalającej*, snili Oczyszczenie idealne. Wszystkie tęsknoty, wszystkie marzenia ojców, wszystkie nadzieje synów, były w tej nowej, z oparów krwi powstającej Polsce. Czysta, jasna, silna, dobra wyszła z rąk rycerzy-poetów. I wtedy wzięła ją w obroty rzeczywistość... I wtedy... oni musieli wrócić do snów i mar, opowiadać sobie bajki, zagłuszać wrzask gawiedzi i szelest milionów, kołysanką dziecięcych lat.

„Il faut que je me rejouisse audessus du temps quoique le monde ait honneur de ma joie et que sa grossièreté ne cache

**Dom Bankowy**

**T. BUNIMOWICZ**

**BANK DEWIZOWY**

przyjmuje zapisy i wpłaty na

**Akcje Banku Polskiego**

## SEJM I RZĄD.

Memorjał sędziów w sprawie ustawy emerytalnej.

WARSZAWA. 9.II. (Pat.) Delegacja zrzeszenia sędziów prokuratorów w osobach p. sędziego Sądu Najwyższego Balińskiego, sędziego Sądu Najwyższego Miszyckiego, wiceprezesa, Sądu Apelacyjnego p. Eukiel Krajewskiego oraz podprokuratora przy Sądzie Najwyższym dr. Krzyżanowskiego wręczyła p. ministrowi sprawiedliwości memorjał domagający się zmiany względnie uzupełnienia postanowień ustawy emerytalnej o zaliczeniu sędziom i prokuratorom także służby samorządowej i pracy zawodowej do wyслуги emerytalnej. Pan minister przyobiecał mając się tą sprawą.

W komisji ochrony pracy.

WARSZAWA. 9.II. (Pat.) Sejmowa komisja ochrony pracy pod przewodnictwem ks. Wójcickiego obradowała dzisiaj w dalszym ciągu nad projektem ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Przyjęto dzisiaj między innymi artykuł, określający zasiłek dla bezrobotnego, wyznaczony w stosunku do płacy. I tak, dla robotnika samotnego 30 proc., dla robotnika obarzonego rodziną złożoną z dwóch osób 35 proc., z trzech do pięciu osób 40 proc., więcej niż 5 osób 50 proc. Ponadto komisja załatwiła cały rozdział dotyczący świadczeń.

Zarządzenie wypłaty dodatku drożyznianego.

WARSZAWA. 9.II. (Pat.) Ministerstwo Skarbu zarządziło drogą telegraficzną w dniu 16 b. m. wypłacenie funkcjonariuszom państwowym dopłatę w wysokości 32%.

Funkcjonariusze państwowi, którzy tego zażądata otrzymają tą dopłatę w 6-cio proc. bonach skarbowych.

Ubolewanie min. spr. zagr. Austrii.

WARSZAWA. 9.II. (Pat.) Poseł austriacki w Warszawie p. Mikołaj Post złożył w min. Spraw Zagranicznych oświadczenie, że federalny minister spraw zagranicznych Austrii p. Grünberg otrzymał po swoim powrocie ze stolicy Rumunii wiadomość o przejeździe przez Wiedeń ministra spraw zagranicznych p. Zamoyskiego, wyraża p. ministrowi Zamoyskiemu imieniem swoim własnym oraz w imieniu austriackiego kanclerza federalnego jaknajwyższy żal, iż wskutek podróży do Bukaresztu nie mogli skorzystać z tej w najwyższym stopniu pożądanej okoliczności zetknięcia się osobistego.

Depesza rządu amerykańskiego.

WARSZAWA. 9.II. (Pat.) Prezes Rady Ministrów otrzymał następującą depeszę: „Do Jego Ekscelencji Pana Wia-

dysława Grabskiego, Prezesa Rady Ministrów. Warszawa. W imieniu rządu amerykańskiego proszę Waszą Ekscelencję o przyjęcie mojego najszczerzego uznania za przejawną treść kondolencji, którą Pan wysłał w imieniu rządu Rzeczypospolitej Polskiej. Charles Hughes. Sekretarz Stanu”.

## Dokoła Sanacji Skarbu.

Posiedzenie Rady Nadzorczej P. K. K. P.

WARSZAWA. 9. II. (PAT.) Onegdaj odbyło się posiedzenie rady nadzorczej P. K. K. P. w obecności członków niezależnej dyrekcji P. K. K. P., oraz wiceministra skarbu p. Klarnera. Na posiedzeniu tem rozważano działalność kredytową tej instytucji, która powinna już być przystosowana do przyswej działalności Banku Polskiego. Ze względu na wyjątkowo trudne warunki gospodarcze, kredytów towarowych postanowiono narazie nie przerywać, jednakże istnieć będzie dążność do ich zmniejszenia. Natomiast niema przeszkód do rozszerzenia kredytów dyskontowych oczywiście w umiarkowanym stopniu.

Wobec radykalnej zmiany stosunków walutowych postanowiono wystąpić do p. ministra z wnioskiem, o zmianę rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 stycznia w tym kierunku, aby przyjmowanie weksli markowych do dyskonta przez P. K. K. P. mogło się jeszcze odbywać w przeciągu marca. O ile Rada Ministrów przychylił się do tego wniosku nastąpi wówczas redukcja stopy dyskontowej od weksli markowych, która dzisiaj wobec stabilizacji marki jest nadmiernie wysoką.

Stopę dyskontową od weksli złotych rada nadzorcza oznaczyła na 12%, zaś stopę dyskontową od pożyczek towarowych złotych i od rachunków otwartego kredytu na 16%.

Zapisy na akcje Banku Polskiego.

WARSZAWA. 9. II. (PAT.) Zapisy na akcje Banku Polskiego przybierają coraz szersze rozmiary. Oplacili lub zadeklarowali większą ilość akcji następujące instytucje: Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie, Pierwszy Ziemiański Bank Zjednoczonych Ziemi Polskich, Dom Bankowy Szereszewski po 1000 akcji Związku Ubezpieczeń Przemysłowców Polskich — 125 akcji.

Według informacji prywatnych większą ilość akcji nabyli — pos. Korfanty — 200 sztuk, Stefan Biewulski — sen. Piński, Marjan Biliński, Ferdynand Rausch. Na listę akcjonariuszy zapisali się również ks. biskup diecezji kujawsko-kaliskiej, gen. Żeligowski pos. Sołtyk i inni.

**Zdjęcie fotogr.** od paszportów do portretów dużyh o 50% taniej niż wszędzie w fotografii „REKORD” Szopenowska 5.

## Teatr Lutni.

„Ptak” Komedia w 3-ach aktach J. Szaniewskiego.

Gdy człowieka zdręcza i zmęcza plugawstwa bliźnich, gdy nerwy poszarpią życiowe dysonanse, a całą duszę ma pokłóta szpilkami codziennych podostek... szuka cichego kąta, skrepa się jak sliimak w skorupie lub jeź, ostrzami na zewnątrz, przymyka oczy i ulatuje... Wiedzie marzenie swoje w złotą krainę Neverlandu, w bajeczne wizje 1001 nocy, wśród ukochanych miłych przyjaciół lat dziecińczych: postaci z Bajarsa i Andersena. Niesie go siwek złotogrzywek wyżej lasów szumiących, niżej chmur pływających na wyspę smaragdową i siada na dywan samolot lejący do Damaszku, Dziadek Zmruż-Oczko roztwiera nad nim parasol pełen dziwów i czarodziejskim zaklęciem daje sny, tak słodkie i cudne, że kto je raz snił w anielstwie dzieciństwa, ten się uśmiechać będzie przez życie całe do mar niewidzialnych popopolitym oczom.

Trzeba uciekać w sny, bajkę i marzenie by móda wytrzymać życie... *Błogosławieństwo dla wszystkich snów prawdę blama-*

pas ce que je veux dire” wołał mityk flandryjski Ruifbroek l'Admirable, wskazując umęczonym duszom, źródło rozkoszy naziemskich. I dziś odrywają się od otoczenia młodzi poeci i lecą sobie to do Bagdadu (ucieczka do Bagdadu p. Iwaszkiewicza), to w podróż na Wschód (Słonimskiego), to w Krainę fantazmatyczności, jak p. Szaniewski. Trzy jego sztuki: „Papierowy kochanek”, „Lekko-duch” i „Ptak” mają wspólną cechę, niby trzy argumenty tej samej tezy. (Nawiasem mówiąc dwie ostatnie sztuki są już zbyt do siebie podobne). Tęsa ta, po przeż kunsztowny, wytworzył i subtelny kalejdoskop dowcipów, przycinków, spostrzeżeń, daje się określić tak: (o ile wogóle fantazję ująć za tęczowe skrzydła można i moral z niej „wycisnąć”). Świat, ludzie nie mogą istnieć bez bajecznego uroku poezji i choćby chwilowego oderwania się od szaryzmy, spleśnienia codziennego.

Darmo pragną *status quo* utrzymać ci, którym w tem dobrze, którym już sił i wyobraźni nie starczy na podniebne loty, którzy wolą wysiedziały fotel, niż skrzydła „Ptaka”. Przyjdzie coś zgrozi i porwie! Coś nieświadomego nawet swej siły, nieświadomego, bo bez doświadczenia; oni, stary, wiedzą, znają

to niebezpieczne upojenie młodości; Młodość nieświadoma jest swego czasu, dlatego chłopak — Ptak jak Parafal, wydaje się na razie być „der reine Thor” zlegędy, nie wiedzący co w nim widzą i co mu przypisują, kiedy on tylko chce by było: wesoło!! i złości!! Poezja jednak i czar, i marzenie, nigdy się nie ziszcza, nawet w sercach tych, co je ukochali w zupełności. Bowiem rzeczy idealność musi być niedosięgłą.

Dlatego ani burmistrzanka, ani pisarz Rady miejskiej, nie znajdują bohatera, takiego jaki im się w duszy śniło. Kobieta wybrałszy się w podróż podniebną, nie spójrzy nawet na „Ptaka” zaczarowana uśmiechem mężczyzny; i bajka zmienia się jej w malutkie pasowe trzewiczki, które kiedyś też bajek szukać będą, pod jej macierzyńskim okiem. Pisarz — poeta, Marysia — sierota jeszcze maciekają wzięwszy z natchnienia, z czaru poezji, tyle, ile jej dąwignąć mogły ich serca dziecięce.

Jak miłe szaleństwo przewinie się przez poezję Abdera, czy inny Paeanów, lot złością Ptaka, samą karawalowym korowodem, pstroczoną lampionów szaryznę i cisną miasteczka i petarmoni zmurszałe figury rajców... a potem... a potem snów będzie sen —

# WILENSKI BANK ROLNICZO-PRZEMYSŁOWY

Adama Mickiewicza 17.

Przyjmuje wkłady na  
akcje Banku Polskiego

## U profesora Jana Bułhaka.

Gdyśmy w ubiegły czwartek odwiedzili profesora Jana Bułhaka w pracowni przy ulicy Jagiellońskiej Nr. 8, prosząc o łaskawe udzielenie szczegółów o jego działalności artystycznej, na wstępie uderzył nas widok szeregu półek, wypełnionych dużymi, w szare płótno oprawionymi albumami.

— Te sto albumów, to plan dwunastoletniej mej pracy w Wilnie. Mieścił się w nich plęć tysięcy własnych zdjęć fotograficznych z całej Polski — informuje nas uprzejmie prof. Bułhak.

Zadziwieni tym wspaniałym rezultatem pracy nad obrazowaniem naszej Ojczyzny, przechodziliśmy następnie z prof. Bułhakiem do przyległych salonów, gdzie mile nęcał oko bardzo gustownie skomponowane wnętrza empyrowe, a na ich tle mnogie fotografie czyniące wrażenie obrazów. Tu widzieliśmy portrety, pejzaże, studia architektoniczne — wszystko w kształcie skończonych artystycznym i mówimy sobie: to nie jest zwykłe atelier fotograficzne, lecz pracownia artysty-malarsa, któremu braknie tylko koloru.

Patrząc na nas szereg takich osobistość: jak gen. Lucejan Żeligowski, Jego Eksceleńcja ks. Biskup dr. Władysław Bandurski, Ich Magnificje: rektoriowie Alfons Parczewski i Michał Śledzicki, profesorowie Ferdynand Ruszczyce, Marjan Massonius i Benedykt Dybowski (ze Lwowa), wreszcie spotrzegamy podobiznę redaktora paryskiego Excelsior'a, p. Georges'a Moresthe, sprawozdawcy rzeczonoego pisma podczas wyborów do Sejmu Wileńskiego.

Wśród pejzaży, liczenie tu reprezentowanych widzimy na ich tle pałace, dwory i dworki, jak naprzykład: Zatrzoze hr. Tyszkiewiczów Przyłuki hr. Czapskich, Dohosie p. Mianusła Bułhaka Werońszę pp. Lubańskich Lipę pp. Obuchowiczów, Naez pp. Szarneckich Bielecki hr. Piłkarników Rajce, hr. Żółtowskich i bardzo wiele innych plastycznie i malowniczo ujętych siedzib.

Studia architektoniczne pokazują nam Wilno z jego bogactwem starożytnych kościołów, krętych zaułków, wdziesięjny paszarym rak i gór. W całej swej ekspresji występuje szczególna cecha naszego grodu: przedziwne połączenie malowniczości wiejskiej z dostojnością murów odwiecznych, pełnych historycznych wspomnień. A więc, tu wije się kapryśną wstęgą Wilenka (Wiojka), uwieczniona szczytami gór Trzykorskiej, Bekieszowej i Stełowej—dalej, za górą Zamkową, otwiera się panorama Wilji, głąbiącej poza wieżami kościołów św. Rafała i św. Jakóba. Tam znów, wznoszą się sędziwe mury Wszechnicy Batorowej z przylegającym do niej kościołem św. Jana.

Miejsce naczelnie w albumach prof. Bułhaka zajmują Katedra Wileńska z kaplicą Św. Kazimierza. Około dwóchset planów fotograficznych obrazuje nam ich piękno: nazewnątrz — klasycyzm portal Katedry, wsparty na sześciu potężnych kolumnach, wewnątrz — wspaniałość królewskiej kaplicy Św. Kazimierza, ozdobionej marmurami i posągami królów jaśniejącej wytwornym przepychem renesansu.

Zaraz potem, przeglądając setki fotografii napotyamy kościół Św. Piotra i Pawła na Antokolu. Z całą plastyką występuje jego rzeźbione wnętrze z XVII wieku — dzieło medjołańczyków Peretti'ego i Galli'ego — w niesłychanym bogactwie

drzemota, bajka stuli skrzydła, nie unieś się na dźwiękach złotego rogu wszystkich... tylko wybranych... na krótko...

Dużo jest poezji w sztuce p. Szanawskiego. Wyraźniejszemu pojęciu myśli autora zawadza gmatwanina, jakby umyślna, linii wytycznych działających osób.

Ale tak właśnie robi życie. Któż jest jednolity, przestępnij? Satyryczno-entuzjastyczny ton sztuki, groteskowość kontrastów bawi, przyciąga i zacięka-wia, słuchający czasami są w obec rebusów trudnych do odgadnięcia, ale po ciągłości fantazji autora, błądzą z nim w labiryncach myślowych bez znużenia. Jednak wadami są reminiscencje zbyt jaskrawe z Wesela (czekania-na-słuchiwania i złoty róg) i ostatni akt, który sprzecznie z zasadami sztuki, nie daje nie kulminacyjnego, tem bowiem jest akt drugi. Chociaż zabawne, za rozwlekle są narady Ojców miasta, za dużo tego. Wyborne zresztą dali postaci pp. Rychłowski jako burmistrza, Wyrwicz, Kijowski, Kurzakowicz, Wołojko, każdy był typem cudownie groteskowym w salachetnym stylu, pół fantazji, pół realizmu. Pomniejszono rolę staranie i zapałem odegrane były.

P. Porzanowska ze wzruszeniem,

i rozmaitości form zdobniczych (zajęć z górą sto).

W dziełach prof. Bułhaka jedną z najobser-niejszych i najbardziej wyczułych dziedzin zajmuje krajobraz; wyraża on z całą wymową wdzięk oraz melancholję naszej wsi, wywołując gamę nastrojów: od słoneczności letniego poranka do bezbrzeżnego smętku dnia jesiennego—od bieli nieskalanej ośnieżonych pól, oszronionych lasów do szerokiego rozmachu wiosennych roztopów i zgiętych na wierzbie topoli.

Naogół, wrażenie nasze odniesione w pracowni artystycznej prof. Bułhaka dałoby się streścić w tem krótkim określeniu: owe sto albumów to nowa współczesna „Pieśń o Ziemi Naszej”, wyplewana za pomocą aparatu fotograficznego.

\* \* \*

Pe obecnym pracowni artystycznej prof. Bułhaka przechodziliśmy do jego gabinetu; tu bowiem temperatura, dzięki drwom pionowym w piecu (niezależnie od „centralnego” ogrzewania) bardziej usposabia do dłuższej pogawędki—a mamy kilka pytań, na które pragnęlibyśmy odpowiedź otrzymać. Interesują nas przedewszystkiem poształki tej kolosalnej pracy.

— Oddawałem się fotografii—mówi prof. Bułhak —u siebie na wsi, w Peresiech pod Mińskiem, wyłącznie jako amator, nie mając najmniejszego zamiaru stać się kronikarzem całej Polski. Do zamieszkania w Wilnie i ujęcia mej pracy w powiem systemat namówił mnie i skonił prof. Ruszczyce; uradziliśmy z nim, że otwierając w Wilnie zakład fotografii artystycznej dałbym szerszym zamierzeniem tej pracy podstawę materialną. I stało się wedle słów prof. Ruszczyca-dwanaście lat prowadzę swoją pracownię. Pressę mi wierzyć, że pracowałem wyłącznie na to, by zdobyte stąd środki użyć na kosztowne bardzo fotografowanie Wilna i całej Polski—te albumy, które pan przed chwilą skończył oglądać—to wszystko co na tej drodze osiągnęłam.

Rzucamy następnie pytanie o pracy w uniwersytecie.

— Zainteresowanie fotografją jest duże, a przeciętna frekwencja wynosiła około piętnaście słuchaczy. Przeszkodą były i są bardzo ograniczone środki Wydziału Sztuk Pięknych, uniemożliwiający postawienie pracowni na poziomie wymagań współczesnych. Pewne pozytywne wyniki zostały jednak osiągnięte. Oprócz tego, kura moich wykładów o fotografii utworzył, w opracowanym specjalnie rękopiśmie, pokazany tom, który przy najbliższej sposobności ukaże się w druku jako pierwszy polski podręcznik fotografii artystycznej.

W końcu zapytujemy:

— Co specjalnie w danej chwili absorbuje pana profesora?

— Po za zwykłą moją zimową pracą, polegającą na wykończaniu zdjęć dokonanych w czasie wycieczek letnich i na systematyzowaniu mojej kolekcji, postanowiłem użyć z niej narzędzie propagandy zagranicznej o Polsce. W tym celu wydałem krótką broszurę opisową, zatytułowaną „Polska w obrazkach fotograficznych Jana Bułhaka”, w językach francuskim i angielskim i rozesłałem ją szeroko w świat—po całej Europie, do Ameryki Północnej i Południowej, do Australji, Japonji, Egiptu, słowem wszędzie, gdzie istnieją polskie placówki konsularne i diploma-

które jej głębokiemu głosowi nadawało jeszcze bardziej wymowne tony, wystylizowała burmistrzankę, subtelnie zaznaczając karkołomne ew luje od baśniowych marzeń, do burzyskiej rzeczywistości.

A Osterwa?... cóż tu pisać? Od chwili gdy się zjawił na scenie, wityny długimi oklaskami powitało tańczenie młodzieńczej świeżości; radośny hymn fantazji nieokleczanej, bujnej, a poezji pełnej, oto gra tego jakiegoś greckiego eleuzycyzyka, zabląkanego w naszą smętną północ. Każdy uśmiech, gest, zwrócenie się do ludzi, miało w sobie tyle miłości, uroczej życzliwości, drwiny były tak chępcę wesołe, dasy tak pewne siebie, że tylko chwilkowe!

Zrozumiałym był entuzjazm tłumnej, jak nigdy, widowni, dzielącej wzruszenie artystów, którzy po drugim akcie kwieciami i przemówieniem p. Tatarkiewicza, witali miłego gościa. Rozpromienił bowiem swym uśmiechem dusze nawet najmniej wrażliwe i mieliśmy wszyscy nadzieję, że oto w pogodny, światłoczysty poranek, słocą się skrzydła tego „ptaka”, którego każdy nosi w sobie.

Hra.

## „Kalendarz Wileński Informacyjny” na rok 1924

Księga adresowa m. Wilna.

Zawiera Tabelę miar metrycznych i inne najnowsze informacje.  
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

## Royal Mail Line

Królewsko-Angielskie Towarzystwo Okrętowe R. M. S. P.  
Wilno, ul. Mickiewicza Nr. 4 (naprzeciwko Iasy Skarbowej)  
REGULARNA I BEZPPŚREDNIA KOMUNIKACJA Z  
New-Jorkiem, Kanadą, Kubą, Argentyną, Brazylią i Urugwajem.

Podaje niniejszem do wiadomości, iż  
rolnicy, robotnicy i służące mogą wyjechać do KANADY  
i że po bliższe i najprawdziwsze informacje należy się zwracać do naszego biura  
„Royal Mail Line”  
w Wilnie, ul. Mickiewicza 4.

tyczne. Pomimo, iż zaledwie dwa miesiące upłynęły od wysłania pierwszych prospektów, udało mi się już osiągnąć pewne wyniki: pismo „Pe-land”, wydawane w Now Yorku przez Amerykańsko-Polską Izbę Handlową, weszło ze mną w stały kontakt i umieszcza szereg moich fotografii, w celu ich opublikowania. Mam nadzieję, że po dłuższym okresie czasu wyniki tej propagandy będą nierównie obfite. W ten sposób dowiaduje się zagranicą o Polsce z pierwszych rąk, nie zaś przez niezbytlichy pośredników, których wszak nam nie brak...

\* \* \*

Pod nader miłym wrażeniem opuszczaliśmy niezwykle zajmującą pracownię artystyczną prof. Jana Bułhaka, i przyszło nam na myśl znane przysłowie „Nai a'eat prophete dane eon payo”, dotychczas bowiem zbyt mało jeszcze wiedzący o tym naszym „artyście światła” — w Polsce.

Konstanty Bukowski.

## O zniestawienie w druku.

Przed zamknięciem śledztwa sądowego adw. Smiarowski, złożył wczoraj list otwarty p. Lednickiego do społeczeństwa polskiego z dn. 23 stycznia 1920 r., w liście tym p. Lednicki, kreśli obraz całej swej działalności, aż do powrotu do kraju.

Następnie przewodniczący sędzia Duda udziela głosu pełnomocnikowi strony skarżącej, adw. Smiarowskiemu, który w ciągu kilku godzin przekonywał, że mocodawcy jego p. Aleksandrowi Lednickiemu stała się niepowetowana krzywda.

Analizując rzarzut samachu stanu, który został postawiony ad. Smiarowski oświadcza: Wtedy, kiedy zaszedł ten fakt, który jest inkryminowany jako „zdrada” — list Lednickiego do Teraszczewki i rzekome proponowanie zawarcia separatystycznego pokoju — Państwo Polskie nie istniało, i już z tego powodu nie może być mowy o zdradzie stanu. Zdrada jest to czyn popełniony na szkodę swego narodu i na dobro wrogów z tą świadomością, że działa się na szkodę narodu. Zdradą może być oddana usługa wrogowi z pobudek osobistych, strachu, zysku lub ambicji, z pobudek takiego czy innego rodzaju. Dlatego niema zdrady bez nikczemności i niskiego charakteru.

W dalszym ciągu Adw. Smiarowski zbija zarzuty świadków ze strony oskarżonego, a szczególnież zeznanie Romana Dmowskiego dochodzi do wniosku, że o jakiegokolwiek zdradzie ze strony p. Lednickiego nie może być mowy.

W końcu swego przemówienia obrońca polemizuje już z góry z ewentualną taktiką obrony, która, jak przewiduje, opierać się będzie na tłumaczeniu, że red. Wasilewski działał w dobrej wierze i w interesie Państwa Polskiego, poczem tłumaczy, że proces ten tylko dlatego został wszczęty, ponieważ p. Lednickiemu nie pozostawało już innej drogi do oczyszczenia się ze sniowagi. Po tem zakończeniu, zwraca się adw. Smiarowski do sędziów z prośbą o wyrok zgodny z ich sumieniem narodowym.

Po przemówieniu adw. Smiarowski-go, przewodniczący odroczył posiedzenie do soboty godz. 11 rano.

## Odpowiedź Sowieców na notę angielską.

LONDYN. 8.II. (Pat). Przedstawiciel Sowieców w Londynie Rakowski złożył dzisiaj w Foreign Office odpowiedź rządowi Sowieców na notę Mac Donalda uznającą de jure rząd sowiecki. Odpowiedź rządu rosyjskiego brzmi jak następuje: „Wyrażając wolę drugiego Kongresu Związku SSSR oznajmiającą, że najbliższym staraniem rządu SSSR będzie przyjacielska współpraca między rządem W. Brytanji i Związkiem Sowieców rząd SSSR wyraża swą gotowość omówienia i uregulowania w duchu przyjaznym wszystkich kwestji wytykających pośrednio lub bezpośrednio z faktu uznania. Rząd Sowieców oznajmia również, że na skutek zajęcia w nowej fazie stosunków angielsko-rosyjskich stanowiska gotów jest zawrzeć z rządem angielskim porozumienie odnośnie uregulowania wszystkich kwestji spornych wynikających z faktów odwołania z różnych przyczyn zawartych traktatów z Anglią przez poprzednie rządy rosyjskie.

W tym celu rząd Sowieców gotów jest wysłać natychmiast do Londynu przedstawicieli upoważnionych, zadaniem których będzie uregulowanie wszystkich niewyjaśnionych dotąd kwestji i pretensji jak również zobowiązań wzajemnych. Delegacja podejmie również kroki w celu uzyskania w Anglii kredytu dla Rosji.

W nocie dodano również, że rząd SSSR zgadza się z poglądem rządu angielskiego, iż ufnosć wzajemna i nie interwencja wzajemna w sprawy wewnętrzne są niezbędnym warunkiem dla wzmocnienia i rozwoju stosunków przyjacielskich między obu krajami.

W końcu noty rząd SSSR oznajmia, że do czasu nominacji ambasadora rosyjskiego w Londynie, Rakowski reprezentować będzie Rosję jako charge d'affaires rządu SSSR w Saint James Court.

## TELEGRAMY.

Układ włosko-rosyjski.

RZYM. 9.II. (Pat). Pisma donoszą, że były ambasador włoski w Tokio de Martimo jest upatrzony na ambasadora włoskiego w Moskwie. Według oświadczeń jednego z przedstawicieli misji sowieckiej protokół podpisany wczoraj przez Mussoliniego i Jordańskiego niema zawierać istotnego tekstu układu handlowego, lecz klauzule zezwalające na ustalenie na szeroka skalę wymiany towarów między Włochami i Rosją.

Zmiana ustawy wyborczej Rzeszy Niemieckiej.

BERLIN, 9.II. (Pat). Gabinet Rzeszy na swem posiedzeniu wczorajszym przyjął projekt ustawy zmieniającej dotychczasową ustawę wyborczą.

Mrezy na Bałtyku.

Komunikacja morska między Helsingforssem a portami fińskimi odbywa się przy pomocy łamaczy lodów. Zatoka Botnicka została zamknięta dla ruchu okrętowego.

# KRONIKA

NINDZIELA  
10 Dziś  
Echolastyki  
Jutro  
Obj. N.M.P.

7 g. 36 m. g 4 18 g.

## WILEŃSKA.

— (1) Posiedzenie miejskiej komisji gospodarczej. W poniedziałek, dn. 11 lutego odbędzie się posiedzenie miejskiej komisji gospodarczej. Na porządku dziennym: 1) sprawa wydzierżawienia placu przy brzegu Wilji dla urządzenia przystani wioślarskiej klubu sportowego z pulku saperów; 2) sprawa rewizji umowy z T-m „Ogród” na wydzierżawienie majątku „Kuprjaniaski”; 3) podanie Kresowca T-wa Rybnego o zmniejszenie taryfy dzierżawnej; 4) podanie wojskowego klubu sportowego o wydzielenie działki stłmi miejskiej na górze Boufałowej na boisko sportowe.

— (2) Rozporządzenie Magistratu m. Wilna. Magistrat m. Wilna podaje do ogólnej wiadomości, że śnieg i lód z ulic i podwórzy można zwozić i zrzucać tylko w miejscach następujących: 1) do rzeki Wilenki ze środka mostu Bernardyńskiego od strony kościoła, 2) do rzeki Wilji: a) zjazd około pałacu hr. Tyszkiewiczowej i b) zjazd około więzienia, 3) do rzeki Wilji zjazd z lewej strony mostu Zwierzynieckiego, naprzeciw domu p. Sucheckiego, 4) do rzeki Wilji z ul. Pedgórnej na lewo. Zanieczyszczenie innych części miasta będzie surowo karane.

— (3) Maksymalny zarobek branży biawatno-galanteryjnej. Dn. 8 lutego odbyło się posiedzenie komisji rzeczoznawców branży biawatno-galanteryjnej, na którym uchwalono prosić Komitet do walki z drożyzną i spekulacją dostarczyć do następnego posiedzenia oświadczenie przedstawicieli Rządu, jaki maksymalny zarobek pozwala prawo pobierać w hurcie i detalu ponad cenę własną.

— (4) Nowa zniżka ceny na chleb. Na ostatniemu posiedzeniu komisji rzeczoznawców branży mączno-chlebnej, odbytem w dn. 8 lutego, ustalono, iż ceny na chleb muszą ulegć nowej zniżce, wobec czego władze administracyjne pociągną do odpowiedzialności tych piekarzy i sprzedawców chleba, którzy do tej nowej ceny nie zastosują się.

Pozatem komisja zaznaczyła iż cena na mąkę w sklepach może być kalkulowana na 7 1/2% wyżej od cen na mąkę w młynach wileńskich.

W końcu uchwalono prosić przedstawiciela Delegata Rządu o wyjaśnienie kwestji maki s głównego Urzędu Żywnościowego, która została przydzielona dla m. Wilna, a mianowicie, na jakich warunkach zostaje mąka dostarczona, kiedy i na jakich warunkach takowa zostanie wyznaczona do rozdziału i jej wypieku.

— V Doroczny wieczór akademicki wzbudzający stale wśród społeczeństwa zrozumiałe zainteresowanie, odbędzie się dnia 16-go lutego rb. Protektorat łaskawie objęli: J. E. Ks. Biskup Michalkiewicz, J. E. Ks. Biskup Bandurski, J. M. Rektor Parczewski, Delegat Rządu Roman, Gen. Rydz-Smigły, Prezydent Bańkowski, Gen. A. Tupalski.

Wieczór ten, który zasilił fundusze Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej U. S. B. składa się z dwóch części: przedstawienia w teatrze Polskim, gdzie zostanie odegrany „Cyd Corneilla w inscenizacji Prof. Rusczyca z p. Solską w roli głównej, oraz balu który się odbędzie po przedstawieniu w salonych Domu Oficera Polskiego”.

— Bal Zw. Lekarzy. Bal, urządzony przez Związek Lekarzy Polaków na rzecz Kasy Zapomocnej Medyków U. S. B. odbędzie się w sal Apollo d. 12. II r. b.

Obowiązków honorowych gospodyni balu zaskawie się podjęły pp.: Achmatowiczowa, Alchimowiczowa, Bądryńska, Bągińska, Bohusowiczowa, Borysowiczowa, Bronowska, Bajalska, Osar-

kowska, Osarnecka, Czarnoeka, Dokalska, Garniewiczowa, Hanusowiczowa, Januskiewiczowa, Jabłonowska, Jasińska, Jakubowska, Karnicka, Klakstowa, Kiersnowska, Kosińska, Kiełusowa, Kopicowa, Zukowska, Michejdzina, Maniewiczowa, Narkiewiczowa, Obelzarska, Oleszkiewiczowa, Orłowska, Opoczyńska, Odyńcowa, Paszkiewiczowa, Retingerowa, Reicherowa, Safarewiczowa, Siedlecka, Suszyńska, Sułkowska, Syclankowa, Sokółowska, Skarbek-Telszewska, Szalewiczowa, Szczerbińska, Szniolisowa, Szwanrubenowa, Władczkowska, Włoczowska, Wysocka, Zawadzka.

Pozostałe bilety są do nabycia u pań gospodyni oraz przy wejściu za powołaniem się.

— „Powszechne wykłady uniwersyteckie. W niedzielę dnia 10 lutego o godzinie 7-ej wiecz. w Sali Śniadeckich Uniwersytetu Prof. Juljusz Kłos wygłosi odczyt p. t. „Geneza miast Polskich, ich planowanie i regulacja” część II, (z przeobrażeniami i regulacją)”. Prelegent zajmie się perspektywami rozwoju Wilna. Wstęp 200.000 mk. pol.

## TEATR I MUZYKA

— Teatr Poleki. Dziś trzeci i przedostatni występ znakomitego artysty Juljusza Osterwy w komedji Szaniawskiego „Ptak”. Jutro w poniedziałek nkaże się po raz 4-ty „Ptak” ze znakomitym gościem w roli głównej. Przedstawienie poniedziałkowe rozpocznie się wyjątkowo o godz. 7 i pół punktualnie.

— Poż glny występ K. Niewiarowskiej i W. Szczawińskiego. W teatrze Wielkim daś K. Niewiarowska pożegna publiczność wileńską w operetce Gilberta „Dorina”. Do operetki tej p. Niewiarowska sprowadziła specjalne tualety z Paryża. W roli Anselma wystąpi artysta W. Szczawiński.

— Przedstawienie popołudniowe po cenach zniżonych o 50 proc. Dziś w Teatrze Wielkim o g. po poł. „Madame Pompadour” wspaniała operetka Failla z p. Grabowską w roli głównej. Operetka ta zjedzie na czas dłuższy z repertuaru.

— Przedstawienie operowe dla inteligencji pragnącej. Barwna operetka Suppe „Bocaccio” ukaże się w Teatrze Wielkim. Jutro w poniedziałek po raz 8 my po cenach zniżonych o 50 proc.

— Z Opery. Najbliższą premierą operową będzie „Opowieści Hoffmana Offenbacha. w obramowaniu dekoracyjnym wykonanym podług projektów art. mal. prof. Pronasko.

— Występy Selekcyj rozpoczną się w piątek d. 15 b. m.

— Występy Dygasa. Dyrekcji przytki wystąpił w operze wileńskiej znakomity tenor Dygas. P. Dygas po 80 b. m. śpiewać będzie w „Zydówce” i „Balu maskowym”.

— „Zadrosć” w Teatrze Polekim. Ponieważ „Zadrosć” słynna sztuka Arcybaszowa musiała

ustąpić miejsca „Ptakowi” Szaniawskiego mimo wprost rekordowego powodzenia „Zadrosć” grana będzie we wtorek i środę.

— Koncerty plastyczny szkoły kaszkiewiczowej odbędzie we czwartek dnia 14 b. m.

— Odwołanie zapowiedz. koncertu symf. Na skutek wzianki umieszczzonej w gaz. „Słowo” z dn. 7. II. b. r. L 31 (448), Zarząd oddziału Wil. Związku Muzyk. zawod. R-pospolitej niniejszym komunikuje iż zapowiedz. koncert symf. na dz. 9. II. został odwołany nie z powodu nadzwyczajnych żądań orkiestry, gdyż orkiestra żadnych nowych żądań nie wystawiała, a koncert nie odbył się tylko z winy dyrekcji. Zarząd.

## OFIARY.

— Dla ociemniałego staruszka — Za skorzystanie z telefonu. Karnowska—mk. 250000.

— Nie przyjęte honorarium od Rady Wojewódzkiej Związków Ziemi Wileńskiej przez p. J. Mazarakow 10.000.000 mk. (dziesięć milionów) przeznaczają się na Żłobek imienia Maryi.

## WILEŃSKA GIEŁDA

Urzędowa 9 lutego b. r.

Ruble złote	5500000—5600000
L. Z. i Włocł. Banku Ziemi.	66000000—58000000
Polski Bank Parcelacyjny	2000000
Wil. Rolniczo-Przemysłowy Banku	9000000

## WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 9 lutego b. r.

Dolary	9350000—9300000
Frank	418000
Korony czechosk.	260500
Franki szw.	1627000
Włochy	—
Przekazy: New-York	9350000—9300000
London	40630000—40230000
Paryż	425000—406000
Wiedon	131.85—131.26
Praga	263000—263000
Włochy	410000—403000
Belgia	377500—375000
Szwajcaria	1630000—1618250
Frank złoty	1800000
Bony złote	1350000—1400000
Pożyczka złota	1320000—116000000
Miljonówka	—
Pożyczka dolarów	5700000—5670000

Tendencja nie jednolita dla niektórych zniżkowa:

Redaktor

Stanisław Maciejewicz

## Obwieszczenie

### Wileńskiej Izby Skarbowej.

Izba Skarbowa podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w myśl Rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 1 lutego 1924 r. osoby, wymienione w art. 2-gim Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, a nie podlegające podatkowi majątkowemu w myśl art. 5 Ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 746), wolne są od opłacenia tej zaliczki.

Wysokość drugiej zaliczki, obliczonej w myśl art. 4-go Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, nie może przekraczać następujących norm:

1) Dla płatników podatku gruntowego—połowy podatku majątkowego, przypadającego od wartości całego ich majątku według skali art. 9-go Ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o podatku majątkowym (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 746).

2) Dla płatników podatku przemysłowego od przedsiębiorstw przemysłowych pierwszych sześciu kategorii, oraz przedsiębiorstw handlowych pierwszych dwóch kategorii—połowy podatku majątkowego przypadającego od wartości całego ich majątku według tejże skali ustawy.

3) Dla płatników podatku przemysłowego od przedsiębiorstw przemysłowych VII-ej kategorii i przedsiębiorstw handlowych trzeciej kategorii oraz od samodzielnych zajęć zawodowych—jednej trzeciej części podatku majątkowego, przypadającego od wartości całego ich majątku według tejże skali ustawy. O ile kwota drugiej zaliczki przekracza granicę wyżej określoną, wówczas płatnik będzie zwolniony od uiszczenia nadwyżki tejże zaliczki.

O wypadkach całkowitego zwolnienia od obowiązku uiszczenia drugiej zaliczki władza podatkowa wydaje swoje decyzje z urzędu, o wypadkach zaś obniżenia obliczonej kwoty tej zaliczki—tylko na prośby zainteresowanych płatników.

Prośby te winni płatnicy wnieść do właściwej władzy podatkowej (Urzędu Skarbowego) najpóźniej do dni 14 tu po ogłoszeniu niniejszego rozporządzenia p. Ministra w Dzienniku Ustaw.

I. Malecki  
Dyrektor.

**Cukier** po cenach przystępnych we workach 100 kilogramów dostarczanych za gotówką  
**Hurtownia cukru** P. Michalowiez  
POZNAŃ, Cieszkowskiego 6.  
Tel. 2892. Skrót teleg. „Hurt cukru”.

## Lecznica i Szpital Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej

Wilno, Wileńska 28.

przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby zakaźne od 11 — 1; choroby wewnętrzne od 12 — 4; chirurgiczne 1 — 3; kobiece — 1; oraz 10 — 2; uszu, nosa i gardła 12 — 3; zębów 10 — 11; skóra i weneryczne 2 — 3; nerwowe 1 — 2;

w szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny i położniczy od godz. — 3.

**GABINET ROENTGENA I ELEKTRO-MEDYCZNY** Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlanie, elektryczne wanny; elektryczny masaż. Laboratorium analityczne

CYKORJA JAK KAWY ARTYKUŁ SPOŻYWCZY MOŻE TYLKO BYĆ WTRZĄSANY CZYSTO WYRABIANA, JEŻELI UŻYWA SIĘ MASZYN AUTOMATYCZNYCH BEZ DOTYKANIA RĘKOMA. NASZA WIELKA PRODUKCJA POZWOLIŁA NAM NA WPROWADZENIE TYCH MASZYN.

„GLEBA”

SP. ZIEM. PRODUCENT. CYKORJI

## DOKTOR J. KACEW.

**Choroby włosów** (dupieć, wypadanie, przedwczesne wyłysienie i t. p.)  
**Kosmetyka lekarska** (pryszczki, piegł, znamiona, plamy, brodawki i inne kosmetyczne wady i choroby skóry, twarzy i ciała).

Usuwanie włosów na twarzy diatermją. Operacje plastyczne i iniekcje parafinowe. Sztuczne słońce górskie. Diatermja d'Arsonwal, Roentgen. — Masaż wibracyjny i pneumatyczny. JAGIELLOŃSKA 3 (obok ul. Ad. Mickiewicza).

Przyjmuje od 10 — 2 i 4 — 7. W niedzielę od 10 — 1 przyjęcia bezpłatne dla niezamożnych.

## Klinika Chorob Dziecięcych Un. St. B.

została otwarta w gmachu Szpitala Wojskowego (pawilon I) Przyjmuje chore dzieci (do lat 15) oraz udziela porad bezpłatnych codziennie od 10 do 12.

## Klinika położniczo-ginekologiczna Uniwersytetu S. B. (Bogusławska 3)

przyjmuje chore i rodzące o każdej porze dnia i nocy. Bezpłatna poradnia (ambulatorjum) od 10 do 12. Godzennie prócz dni świątecznych.

## Tania wyprzedaż mebli

ulica Wileńska 39 w dziedzińcu  
Zarząd „MIKADO”

Garnitury miękkie, otomana, szezlong, fotela, stółki gramofonowe. Krzesła i inne rzeczy solidnej roboty. Tamże przyjmują się wszelkie poprawki i przeróbki w zakresie stolactwa i tapicerstwa wchodzące.

Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap. Wilno ogłasza na dzień

14-go lutego 1924 r. na godzinę 12-tą

w lokalu Arcezałaka Nr. 5, pokój Nr. 3

## przetarg

za przeprowadzenie remontów kapitalnych budowlanych, a mianowicie: 1) W budynkach Nr. 5, 6, 7 i 47; 2) Na roboty kanalizacyjne wadociągowe według projektu w budynkach Nr. 10, 19, 5, 6, 7 i 47.

Koestorysy ślepe, plan robót, oraz projekta ze szczegółowym planem robót otrzymane można za zwrotem kosztu w godzinach urzędowych w Kierownictwie Rejonu Inż. i Sap Wilno. Komisja Przetargowa zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na najniższą cenę.  
Wilno, 31/I 1924 r. L. dz. 546/im.

Poszukuje się

## przedstawiciela

osobę poważną i dobrze wprowadzoną w syntetykach i kółkach rolniczych do sprzedaży narzędzi rolniczych, żelaza i blachy. Oferty sub „Żelazo” do Międzynarodowego Biura Ogłoszeń Warszawa, Galeria Luxemburga.

**Sól** jadalną wagonowo i na worki z własnych składów (przy Stacji Towarowej) poleca Tow. dla Handlu i Przemysłu

## JANUSZ GERŻABEK i S-ka

S-ka Aka. Wilna, Królewska 5\* tel. 625. Warszawa, Niwota 6, tel. 19409. Adr. Teleg. „GERPE”.

## WYPRZEDAŻ MEBLI

pokojów: jadalnych, sypialnych, salonów i części pojedynczych.  
WILNO, Niemiecka 15. S. Ancełowicz.

## Jabika „Antonówkii”

w każdej ilości kupujemy  
T-wo „Grekopoli”  
Troska 19

## Poszukuję posady ogrodnika

Żonaty bez dzieci. długoletnia praktyka. Posiadam świadectwa. Wilno, ul. Wileńska 57 m. 52. Rut.

## D-r M. Mienicki

Chor. wener. syfilis i skóra (leczenie, sztuczne słońce górskim, ul. Wileńska 34 m. 31. Przyjmuje od 4-7

## Akuszerka z War

udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewiczza 46—6.

## KUPIŃ PRZĄŻ

na jednego konia najlepiej chomąt angielski oraz powozki pojedynkowe. Oferty ul. Piwna 15. tel. 69.

Poszukuję posady

pszczołar.-ogrodnicza wieloletnia praktyka poważne rekomendacje. Oferty w Redakcji dla „pszczołarki”

## Dom sprzedaje się

z 18-tu mieszk. wybudowany w r. 1914 w rejonie ul. Kalwaryjskiej. Można częściowo. Dow. się w biurze ogłosz. S. Juliana Mieniecka 4, Tel. 226. Mogę zamieścić na wille w Warszawie, lub w kierunku Warszawa-otwoc.

Poszukuje się do majątku

zarządzającej gospodarstwem koblencem. Podane poważne referencje. Zgłaszać się Rawalna 8-8.

## Pianino lub fortepiano

okaz kupię. Pośrednikom wynagrodz. Szpitalna 7, wł. domu.